

POSTANOWIENIE

Dnia 29 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosław Sadowski (przewodniczący)

SSN Antoni Bojańczyk

SSN Aleksander Stępkowski (sprawozdawca)

w sprawie z protestu wyborczego B.W.

przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

przy udziale Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej i Prokuratora
Generalnego

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 29 lipca 2020 r.

pozostawia protest wyborczy bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

W dniu 16 lipca 2020 r. B.W. złożył protest wyborczy przeciwko wyborowi Prezydenta RP zarzucając „naruszenie w trakcie kampanii wyborczej przepisów Konstytucji, Kodeksu wyborczego oraz przepisów karnych”. Uzasadniając swoje stanowisko wnoszący protest stwierdził, że zakończone wybory nie były przeprowadzone zgodnie z zasadą powszechności. Jak wyjaśnił, „dziesiątki Polaków mieszkających poza granicami Polski nie otrzymały pakietów wyborczych w terminie umożliwiającym im oddanie ważnego głosu, a inni Polacy całkowicie zostali wykluczeni” z uwagi na to, że możliwość oddania głosu „została zlikwidowana przez polskie władze”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Protest przeciwko ważności wyborów prezydenckich ma podstawy konstytucyjne. Zgodnie z art. 129 ust. 2 Konstytucji RP, wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej na zasadach określonych w ustawie. Zasady te określono w art. 82 i art. 83 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (t.j. Dz.U. 2019, poz. 684, dalej: k.wyb.) oraz – w odniesieniu do wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – w przepisach szczególnych art. 321-323 k.wyb.

Zgodnie z art. 82 § 1 k.wyb., przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu: 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub 2) naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

2. Protest B.W. należało pozostawić bez biegu ponieważ nie zawiera żadnego zarzutu, jaki mógłby odnosić się do przewidzianych prawem podstaw protestu wyborczego. Nie spełnia przez to wymogów formalnych wynikających z art. 321 § 3 w zw. z art. 82 § 1 pkt 1 i 2 k.wyb.

Zgodnie z art. 321 § 3 k.wyb. wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których je opiera. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano, że dowodami w sprawie z protestu wyborczego są takie środki, które świadczą o istnieniu lub nieistnieniu pewnych faktów, i które zarazem umożliwiają przekonanie, że zarzucane w proteście działanie lub zaniechanie jest przestępstwem przeciwko wyborom określonym w Kodeksie karnym albo postępowaniem sprzecznym z przepisami k.wyb. dotyczącymi głosowania, ustalania wyników głosowania i wyników wyborów (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z: 25 października 2011 r., III SW 22/11; 10 lipca 2019 r., I NSW 34/19; 6 listopada 2019 r. I NSW 98/19; 20 lipca 2020 r., I NSW 76/20).

Rozpatrywany protest stanowi kategorię, ale jednocześnie nie poparte żadnymi dowodami, stwierdzenie naruszenia zasady powszechności wyborów. Wnoszący protest wiąże tak ujmowany zarzut ze zdarzeniami, które miały mieć miejsce „poza granicami Polski”, ale nie zostały w żaden konkretny sposób uprawdopodobnione czy choćby odniesione do danego miejsca, w którym odbywało się głosowanie. Jego subiektywne przekonanie o zaistnieniu licznych naruszeń i nieprawidłowości nie może – samo w sobie – stanowić dostatecznej podstawy rozpatrzenia protestu wyborczego opierającego się na tak enigmatycznych podstawach. Sąd Najwyższy odnosząc się do stanowiska autora protestu, nie ma nie tylko możliwości dokonania oceny przywoływanych przez niego zdarzeń z punktu widzenia zarzutów formułowanych w jego piśmie, ale nawet nie jest w stanie określić materii, jaka – zgodnie z treścią protestu – miałyby podlegać ewentualnej weryfikacji czy ocenie w ramach wszczętego w ten sposób postępowania.

Z powyższych względów, działając na podstawie art. 322 § 1 w zw. z art. 321 § 3 k.wyb., Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.